Rok X. Nr. 123 | Sosnowiec, poniedziałek 6 maja 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad...istracji i Dru... Sosnowiec, ...lna 1a
...Redakcji ...ministracji ...arni 4-94.
...we ...owice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Otwarcie wystawy jugosłowiańskiej we Lwowie

LWÓW, 5. 5. PAT. Dziś w wielkiej sali izby przemysłowo - handlowej w obecności konsulów państw obcych, delegatów sfer przemysłowych i handlowych oraz licznie zebranej publiczności odbyło się uroczyste otwarcie wystawy jugosłowiańskiej, urządzonej staraniem oddziału lwowskiego polsko jugosłowiańskiej izby handlowej oraz jugosłowiańsko - polskiego komitetu gospodarczego w Białogrodzie.

Na uroczystość przybył specjalnie z Białogrodu senator Milan Popowicz i sekretarz polsko - jugosłowiańskiego komitetu gospodarczego Nowakowski. Po krótkiem przemówieniu prezesa izby przemysłowo - handlowej we Lwowie senatora Szarskiego, dłuższe przemówienie wygłosił konsul jugosłowiański we Lwowie dr. Wysoczański. Po zobrazowaniu polsko - jugosłowiańskich stosunków handlowych, konsul Wysoczański zaznaczył, że wystawa obejmuje działy gospodarczy, turystyczny, robót ręcznych oraz pamiątek i fotografij. Wyrażając pragnienie, aby wystawa przyczyniła się do jeszcze większego zbliżenia gospodarczego między Polską a Jugosławją, mówca zakończył okrzykiem na cześć p. Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Następnie przemówienia wygłosili: przedstawiciel poselstwa jugosłowiańskiego, baron Kulmer i prezes ligi polsko - jugosłowiańskiej, rektor Niemczycki.

Po odczytaniu referatów i po części oficjalnej nastąpiło zwiedzanie eksponatów, mieszczących się w ...lku salach.

Narady włosko-węgiersko-austrjackie

WENECJA, 5. 5. PAT. Podjęte dziś narady włosko - węgiersko - austrjackie dotyczyły głównie spraw technicznych, które zostały sprecyzowane w rozmowach telefonicznych z rządem wiedeńskim i budapeszteńskim. Zdaje się, że Węgry, które wczoraj zajmowały w niektórych sprawach stanowisko nieprzejednane, stały się bardziej ustępliwe. Obecność Węgier na konferencji rzymskiej zdaje się być zapewniona, lecz rezultaty obrad są jeszcze nieznane i zasadnicze trudności nie zostały pokonane.

Wybory do rad miejskich we Francji

PARYŻ, 5. 5. PAT. Dziś w całej Francji odbyło się głosowanie do rad miejskich. 11.5 milj. wyborców wybrało ogółem 450 radnych, pośród zgórą 2 milj. kandydatów. W samym Paryżu na 90 stanowisk radnych wystawiono 800 kandydatów. Według pierwszych informacyj w wielu okręgach żaden z kandydatów nie zdołał jednak uzyskać niezbędnej większości tak. iż zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania balotażowego. Głosowanie dzisiejsze miało przebieg spokojny. Nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Jedynie w Paryżu w dzielnicy Montmartre doszło do incydentu między policją a jedną z wybitnych sufrażystek francuskich Luisą Weis.

Niezwykła wizyta komornika na weselu

WARSZAWA, 5.5. — W Warszawie po raz pierwszy przy ściganiu dłużnika komornik złożył.. nocną wizytę na weselu.

Dłużnikiem był właściciel domu przy ul. Zamenhofa 39, Icek Goldsztajn i jego żona, Matla. Pożyczyli oni od obywatela Siedlec, Feliksa Morawskiego, jeszcze przed 5 laty 45.000 zł., następnie zaś przepisali wszystko fikcyjnie na swoich krewnych, a z mieszkania usunęli wszelkie ruchomości, pozostawiając tylko łóżko.

W ten sposób wierzyciel nie mógł ściągnąć swojej należności. Morawski czekał cierpliwie 5 lat, aż onegdaj dowiedział się, że Goldsztajnowie wydają zamąż córkę. Otrzymawszy specjalne zezwolenie od prezesa sądu, Morawski wraz z komornikiem i policjantem wkroczyli do mieszkania Goldsztajnów późną nocą, gdy odbywało się huczne wesele.

Komornik dokonał osobistej rewizji rodziców panny młodej, a niezależnie od tego dokonał zajęcia wstawionych na czas wesela mebli oraz futer i sukien.

Zaprzeczenia Sowietów

MOSKWA, 5. 5. PAT. Prasa sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie francuskiej, że rząd sowiecki w związku z rokowaniami o traktat wzajemnej pomocy czynił wysiłki uzyskania od Francji pożyczki.

Olbrzymi pożar stoczni w Bremie

BERLIN, 5. 5. PAT. W sobotę wieczorem wybuchł w stoczni towarzystwa akcyjnego Wesse w Bremie olbrzymi pożar. Pastwą płomieni padła jedna z głównych hal warsztatowych oraz urządzenia kranowe. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Stwierdzono tylko, że ogień powstał w jednem z przyległych zabudowań, mieszczących magazyny łatwopalnego materjału malarskiego. Z wielkim wysiłkiem straży pożarnej miejskiej i portowej udało się pożar zlikwidować.

Venizelos skazany na śmierć

ATENY, 5. 5. PAT. Sąd wojenny poza 4-ma wyrokami śmierci skazał 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do lat 20-tu.— Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa. 10-ciu oskarżonych, a między nimi Kafandaris i Sopulis zostali uniewinnieni. Majątki skazanych zostały skonfiskowane.

Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Platirasa, Kondurasa i Canakatisa.

Tajemnicza tragedja w pociągu

PARYŻ. 5. 5. W pociągu pospiesznym Paryż — Wiedeń rozegrała się w ubiegły piątek w pobliżu stacji Zell am See niewyjaśniona narazie tragedja.

Podczas jazdy wypadła nagle z pociągu 35-letnia Marja Reuther doznawszy tak ciężkich obrażeń, że przewieziono ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie dotąd nie odzyskała przytomności.

Na podstawie przypuszczeń podróżnych, którzy jechali tym samym pociągiem, popełnić ona miała samobójstwo.

Dyrekcja policji w Salzburgu zmobilizowała cały swój aparat, w celu wyjaśnienia tej zagadki.

Stłumienie rewolty na Filipinach

NOWY JORK, 5. 5 — Powstanie komunistyczne w okolicy Manili można uważać za stłumione, ponieważ część przywódców Sakdalów uciekła, a drugą część aresztowano.

Policja zdołała rozproszyć powstańców w Manili, Calamba, Cabugyao. — Ogólna liczba zabitych wynosi 60 osób, rannionych zgórą 100.

KRWAWE ROZPRAWY NOŻOWE W SOSNOWCU

Nóż utkwił w biodrze przeciwnika

Wczorajszej nocy rozegrały się w Sosnowcu dwie krwawe bójki, w wyniku których dwie osoby w stanie

bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Jedna z bójek miała miejsce na placu przed

dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Około godziny 2 popółnocy spotkali się niejaki Władysław Kaczmarek (Sosnowiec, Robotnicza 1) i Antoni Grochowski (Sosnowiec, Dęblińska 11)

Między Kaczmarczykiem i Grochowskim wynikła niebawem sprzeczka która w krótkim czasie zamieniła się

w zażartą bójkę.

W pewnym momencie Kaczmarek wyjął z kieszeni długi, składany nóż i począł naoślep zadawać pchnięcia Grochowskiemu,

raniąc go ciężko.

Wkońcu Kaczmarek zadał straszne pchnięcie i połowa złamanego noża utkwiła

w biodrze przeciwnika.

Na miejscu krwawej bójki zebrali się nieliczni przechodnie i wkrótce przybyła policja, która

aresztowała nożownika.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono Grochowskiego do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wczoraj rano w szpitalu wyjęto Grochowskiemu z biodra odłamek noża, stan jego jest nadal ciężki.

W czasie drugiej bójki ranny został niejaki

Władysław Paliga, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wodnej.

Paliga raniony został nożem w pierś i w stanie ciężkim przewieziono go również do szpitala miejskiego na Pekinie.

Życiu jego nie zagraża jednak niebezpieczeństwo

Wyniki ligowe

W dniu wczorajszym odbyły się tylko dwa spotkania ligowe, a mianowicie:

WISŁA — CRACOVIA 4:0 (1:0)
POGOŃ — LEGJA 1:0

Mecz Pogoń-Legja w Warszawie został w drugiej połowie przerwany przy stanie 1:0 dla lwowiaków.

Zawody zostały przerwane naskutek usunięcia z boiska przez sędziego obrońcy Legji — Martyny. Prawdopodobnie mecz ten zostanie zweryfikowany, jako walkower dla Pogoni.

widywanemi wynikami.

Straszny wypadek w hucie Milowice w Sosnowcu

ODŁAMEK ŻELAZA PRZEBIŁ ROBOTNIKOWI GARDŁO.

Onegdaj, w czasie pracy w hucie Milowice w Sosnowcu w oddziale młotkowni wydarzył się tragiczny wypadek.

Robotnikowi Juljanowi Równickiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Kuźnica, w pewnej chwili od stempla przy sztancy oderwał się kawałek żelaza, który z całej siły wbił mu się w gardło w okolicy krtani.

Nieszczęśliwy robotnik z jękiem osunął się na ziemię.

Towarzysze pracy pospieszyli Równickiemu z pomocą i w krótkim czasie przewieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Stan ofiary tragicznego wypadku jest bardzo ciężki.

Ślepota wskutek wypadków przy pracy

900 ofiar rocznie w Polsce

Dr. Melanowski ,profesor okulistyki uniwersytetu warszawskiego, poruszył w czasopiśmie „Medycyna“ sprawę urazów narzędów wzroku wskutek wypadków przy pracy. W roku 1930 zdarzyło się na terenie Polski, samym tylko ubezpieczonym od wypadków przy pracy, 895 ciężkich urazów oczu. Większość tych wypadków zakończyła się ślepotą lub znacznem upośledzeniem wzroku, sprawa jest więc poważna.

Najwięcej wypadków urazów narządu wzroku zaszło w górnictwie W 1930 roku 215 górników straciło wzrok całkowiecie lub częściowo, część wypadków zdarzyła się przy pracy na dole, wskutek odprysków węgla i kamieni, część przy pracach ślusarskich i kowalskich na powierzchni.

Większości tych wypadków można było uniknąć, gdyby górnicy, w czasie wykonania niebezpiecznych prac, byli zaopatrzeni w odpowiednie okulary ochronne.

Jednak — pisze prof. Melanowski — szkła lub choćby siatki, chroniace oczy, mogłyby jednocześnie utrudnić widzenie i narazić pracownika na nowe, niemniej ciężkie wypadki, to też zagadnienie ochrony przed odpryskami w kopalni wiąże się ściśle z zagadnieniem dobrego oświetlenia miejsc pracy, szczególnie niebezpiecznych dla narządu wzroku.

Drugie miejsce w statystyce ślepoty zajmuje hutnictwo i przemysł metalowy. Urazy oczu były tu dość ciężkie, gdyż 82 proc. z nich zakończyło się ślepotą. Najczęściej zdarzały się one przy obróbce ręcznej, a więc przy kuciu, rąbaniu, piłowaniu lub też przy obróbce maszynowej na ździernicach i tokarniach. Przyczyną urazów były odpryski, padające w nieosłonięte oko. Noszenie okularów ochronnych oraz lepsze zabezpieczenie mogło było wypadkom tym zapobiec.

Z innych uszkodzeń wzroku na uwagę zasługują dość często oparzenia oczu wapnem w budownictwie. Przyczyną ich bywa niedbalstwo i nieporządek przy obchodzeniu się z wapnem na budowach brak uświadomienia robotników. Należy to zwalczać. według prof. Melanowskiego, zapomocą odpowiednich przepisów i pouczeń Przy przyrządzeniu zapraw murarskich robotnicy powinni bezwzględnie chronić oczy szczelnie okularami.

Ślepota wskutek wypadków przy pracy pozbawia ludzi zdolności do pracy i chleba, społeczeństwo zaś zmusza do utrzymywania nieszczęśliwych ofiar. Walka z tą niepotrzebną ślepotą jest tedy nakazem nietylko humanitarnym, ale i gospodarczym.

Święto patrona strażaków w Zagłębiu

W dniu wczorajszym strażacy w Zagłębiu obchodzili uroczyście dzień swego patrona św. Florjana.

W przeddzień uroczystości wieczorem odbył się w Sosnowcu capstrzyk, w czasie którego strażacy z pochodniami przemaszerowali ulicami miasta

Wczoraj rano oddziały strażackie zebrały się na placu fabryki Dietla, gdzie raport odebrał nacz. Winter, a następnie odbyła się dekoracja czterech zasłużonych strażaków.

W kościele parafjalnym w Sosnowcu ks. Brodziński odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów strażackich przed płytą Nieznanego Żołnierza, którą przyjmowali wicestarosta Heynar, wiceprezydent Almstaedt w otoczeniu naczelników straży.

W Czeladzi w dniu św. Florjana nabożeństwo odprawił ks. Dudek.

Następnie strażacy wraz z rekwizytami przedefilowali ulicami miasta, poczem odbyły się ćwiczenia.

Dalszy etap prac związku strzeleckiego

w Zagłębiu

W związku z rozpoczęciem prac w okresie letnim i zasileniem zespołów kierowniczych w nowe jednostki na ostatnich walnych zebraniach i zjezdzie. władze powiatowe ZS. zarządziły odprawę prezesów i komendantów oddziałów męskich i żeńskich, która zgromadziła około 150 przedstawicieli z podległych jednostek na terenie powiatu bbędzińskiego. Ponadto w odprawie wzięła udział komendantka podokręgu śląskiego ZS. Janina Kwiecińska. Odprawę zagaił prezes powiatu J. Kaczkowski — prezydent miasta Sosnowca, który scharakteryzował cel zwołanej odprawy ,rolę związku strzeleckiego w życiu państwowem i społecznem. W dalszym ciągu prezes powiatu omówił obszernie znaczenie uchwalonej konstytucji oraz szeregu wydarzeń i kierunku obecnego rządu. Następnie rozpoczęły się obrady w dwuch grupach: 1-sza oddziały żeńskie — 2-ga oddziały męskie. W poszczególnych grupach zostały omówione obszernie ogólne wytyczne pracy kobiet przez prezeskę E. Pierzchałową ,sprawy organizacyjne pracy kobiet przez komendantkę — E. Gal'otównę, sytuacja terenu — przez prezeski oddziałów, wytyczne wychowania obywatelskiego — przez powiatowego referenta A. Kwiatka ,organizacja i działalność orląt — przez powiatowego referenta J. Placka, przysposobienie rolne — przez powiatowego referenta W. Skrzypca. Po całkowitym wyczerpaniu programu obrad w grupach, nastąpiły obrady wspólne. Dotychczasową działalność i program na najbliższą przyszłość w zakresie służby sanitarnej przedstawił lekarz powiatu ZS. dr. B. Branicki, uwagi odnośnie spraw administracyjnych — sekretarz powiatu — L. Szczygielski. W dłuższych referatach z zakresu gospodarki finansowo - materjałowej. wiceprezesa powiatu St. Abratańskiego, wyszkolenia, sportu i spraw ogólno - organizacyjnych — komendanta powiatu Z. Nowary, zobrazowane zostały spostrzeżenia z dotychczasowej działalności w poszczególnych jednostkach, zamierzenia powiatu w związku z opracowanemi programami prac i zarządzeniami władz zwierzchnich, oraz wytyczne w kierunku usprawnienia szeregu działów pracy — postawienia związku strze'eckiego na najwyższym poziomie organizacyjnym. Z ważniejszych prac w okresie letnim należy wymienić zorganizowanie przysposobienia rolnego w oddziałach, organizowanie półkolonij letnich dla niezamożnych dzieci, koncentracje oddziałów męskich i żeńskich, zawody o odznakę strzelecką .państwową odznakę sportową i lekko - aletyczne, marszowe. Ponadto będą przeprowadzane lustracje w oddziałach i odprawy referentów z zakresu wyszkoleniowego, gospodarczego i wychowania obywatelskiego. W okresie letnim wyjedzie kilkuset strzelców do obozów pracy, oraz na obozy i kursy wyszkoleniowe organizowane przez władze wojskowe i strzeleckie. W czasie odprawy prezesi względnie komendanci otrzymali dla oddziałów sprzęt sportowy, bibljoteki, materjał przysposobienia rolnego oraz części mundurowe. Przed zakończeniem odprawy komendant powiatu Z. Nowara wręczył prezesowi oddziału Maczki B. Szczepaniakowi i komendantowi oddziału Deńcowi dyplomy przyznane przez naczelne władze ZS. z racji udziału oddziału w ogólnopolskim konkursie prac ZS. w roku 1934. Na podstawie oceny oddział zajął I-sze miejsce wśród oddziałów powiatu będzińskiego i 20 te miejsce spośród 2079 oddziałów ZS. w Polsce.

Po 3 maju w Zagłębiu

W Grodźcu po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Grodźca przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po przemówieniu prof. Noconia pochód został rozwiązany.

Wieczorem o godz. 19 w klubie grodzieckiego tow. odbyła się akademja. Akademję zagaił przewodniczący wójt Bronisiaw Imiołczyk, przemówienie na temat konstytucji i jej historji wygłosił p. Jan Pogorzelski, poczem nastąpiła część koncertowa akademji.

* * *

Święto 3 maja w Bobrownikach było obchodzone uroczyście. Po nabożeństwie pochód udał się na ul. 11 listopada, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. W. Bartos, poczem odbyła się defilada, którą odebrał wójt gminy p. J. Kamiński wraz z przewodniczącym obchodu święta 3 maja p. W. Smołką.

Wieczorem w domu ludowym odbyła się akademja.

* * *

W dniu 3 maja w Niegowonicach, pow. zawierckiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem odbyła się akademja. — Przemówienie wygłosił miejscowy nauczyciel p. T. Rajchel, a następnie odbyły się deklamacje i śpiewy. W czasie uroczystości odbyła się zbiórka uliczna na PMS.

* * *

Rocznica konstytucji 3-ciomajowej obchodzona była w Olkuszu uroczyście.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, na rynku przemawiał prof. Ryś — Defiladę przy ul. Mickiewicza przyjął starosta Gliszczyński w otoczeniu powiat. komendanta PW. i WF. kpt. Iwaszkiewicza i in.

W uroczystościach wzięli gremjalnie udział uczestnicy zjazdu b. wychowanków gimnazjów olkuskich.

Wieczorem odegrano sztukę „Wesele na Kurpiach“.

„Duchy“ straszą p. N. w Czeladzi

TAJEMNICZE TRZASKI O PÓŁNOCY.

Mieszkańcy ulicy Bytomskiej zaniepokojeni są tajemniczemi trzaskami, jakie co noc powtarzają się nad mieszkaniem pani N. w Czeladzi. Trzaski te słychać przeważnie o godz. 1 w nocy. Pani N bojąc się sama sypiać w mieszkaniu, poprosiła na nocne czaty gospodarza i kilku sąsiadów, którzy na odgłos uderzeń przestraszyli się, nie mając odwagi wyjść z mieszkania.

Bojaźliwsi w tym czasie stali przed domem na podwórzu i na ulicy. Ponieważ były początkowo domysły, że ktoś złośliwy przedostaje się na górę i tłucze nad mieszkaniem, pozastawiano wszystkie podejrzane wejścia deskami, a następnie szczelnie zamurowano Według oświadczeń pani N. całą sprawą zainteresowała się również policja. Dotychczas nie znalazł się taki odważny, ażeby w czasie trzasków wyszedł na górę i zbadał ich przyczynę.

Sprawa o zniesławienie urzedników magistratu m. Czeladzi

Przed sądem grodzkim w Czeladzi odbyła się rozprawa o zniesławienie urzędników magistratu przez p. M. Bubla z Czeladzi.

P. Bubel zarzucał urzednikom magistratu nadużycie swej władzy w czasie urzędowania i łapownictwo. Zarzuty postawione były w licznych listach wysyłanych do kancelarji prezydenta Rzplitej. ministerjum spraw wewnętrznych, województwa i władz policyjnych.

Na rozprawie sądowej p. Bubel podtrzymywał stawiane zarzuty.

W wyniku rozprawy sąd skazał p. Bubla na dwa miesiące aresztu i 50 zł. grzywny.

Kronika

Poniedz. 6 Maj	[illegible] Jana Ap., i Ew. w oleju Jutro: Domicelli P. m Wschód słońca: 3.53 Zachód słońca: 7.13

WARSZAWA.

Poniedziałek, 6 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert zespołowy. 12.45 Jak samej uszyć sukienkę. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. P. R. 16.00 Niemiecki. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Zagadki muzyczne. 17.15 Odprawa delegatów Ligi Drogowej. 17.45 Ogólnopolska rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Duety cytrowe ze Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka rolnicza 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.05 Róże Madonny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21. Koncert. 22.00 Reportaż z jubl. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego. 22.30 Koncert małej orkiestry. 23.00 Wiadomości meteorologiczne 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 6-go maja.

6.30 Transm z Warszawy 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—13.55 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 13..55 Giełda zboż._towar. 14.00 - 14.45 Orkiestra E. Lorand (płyty). 15.40 Wiadomości bież. 15.45 Tr. z Warszawy. 16.30 „Opowieść śląska o powstańcu 63 roku“. 16.45 Serenady i kołysanki (płyty) 17.00 Transm. ze Lwowa. 17.15 Rezerwa. 18.00 - 18.25 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Było to właśnie wczoraj“ — odczyt. 19.45 Koncert K. Szafranka — fortepian. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „III-ci światowy kongres kynologiczny i I-sza światowa wystawa psów rasowych we Frankfurcie n/M.“ — L. Lamla. 19.25 Wiadomości sport. lokalne. 19.30—22.00 Transm. z Warszawy 22.15 —23.05 Transm. z Warszawy.

—:x:—

Z Zagłębia

ZJAZD „POWSZECHNIAKA“ W DĄBROWIE.

W dniu wczorajszym odbył się w Dąbrowie w sali „Resursy“ zjazd delegatów młodz. szkół powsz. Zagłębia Węglowego (Zagł. Dąbr. i Śląska) współpracujących z „Powszechniakiem“.

W zjeździe wzięło udział kilkaset delegatek i delegatów, oraz sporo osób ze starszego społeczeństwa, rodziców i nauczycielstwa.

Wśród gości byli obecni: poseł Byczyński z Kielc, prezes Cholewicki, dyr. Ledwos, dyr. Wasilewski, insp. Skałka z Katowic, reprezentant śląskiego kuratorjum, dyr. Mazur, delegat m. Sosnowca i znakomity pisarz p. Gustaw Morcinek, nauczyciel ze Skoczowa. (Do obszerniejszego omówienia zjazdu powrócimy w dniu jutrzejszym.

—:x:—

Z POSIEDZENIA PREZYDJUM KOMITETU PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ W GRODŹCU.

W lokalu urzędu gminy w Grodźcu odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej przy udziale przedstawicieli wszystkich prawie organizacyj, stowarzyszeń i związków zawodowych. Przewodniczył dyr. Hertz. sekretarzował p. J. Pogorzelski. Dla lepszych wyników propagandy podzielono teren Grodźca na okręgi; okręg przemysłowy obejmuje P. Wolski — szef wydz. sprzedaży tow. grodzieckiego, okręg wiejski obejmuje P. Imiołczyk — wójt gminy Grodziec. Do subskrybowania pożyczki inwestycyjnej wezwano wszystkie organizacje i obywateli posiadaczy pożyczki narodowej oraz do zamożniejszych mieszkańców Grodźca wysłano imienne odezwy z apelem spełnienia państwowo - twórczego czynu. Zaznaczyć należy, że do tej pory już subskrybowali pożyczkę inwestycyjną pracownicy umysłowi tow. „Solvay“, pracownicy umysłowi gminy, pracownicy poczty oraz cały szereg obywatel stojących na kierowniczych stanowiskach w organizacjach.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Maczkach w sali K. P. W. komedję muzyczną w 4 obr. pt. **„Księżniczka na drabinie“.**

Jutro teatr miejski gra w Olkuszu komedję muzyczną pt. **„Jim i Jill“.**

—o—

ZBIÓRKA NA F. O. M. W DĄBROWIE

Na fundusz obrony morskiej w Dąbrowie ze sprzedaży znaczków za okres od 1 marca do 1 maja br. zebrano na kopalniach 345 zł., w zakładach przemysłowych 150.80 zł., w zakładach handlowych 11 zł., w szkołach średnich 93.80 zł., w urzędach i instytucjach 17.40 zł., w organizacjach i stowarzyszeniach 3.50 zł., wśród poszczególnych osób 11.10 zł. Razem zebrano 632.60 zł.

Od początku akcji zbiórki (od 1.4. 34 r.) zebrano 3.679.80 zł., którą to sumę sekcja F. O. M. wpłaciła przed 1.5. 1935 r. na konto 36.620 w Warszawie.

Niezależnie od powyższej sprzedaży znaczków sekcja przesłała do centrali F. O. M. obligację pożyczki narodowej na sumę 50 zł., ofiarowaną przez związek podoficerów rezerwy w Dąbrowie.

—o—

USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA MŁODEJ DZIEWCZYNY W ZAGÓRZU

Onegdaj, w celu samobójczym napiła się esencji octowej 18-letnia Marjanna Jarosówna, zamieszkała w Zagórzu przy ul. Miraszewskich 81.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jak ustalono powodem rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny były niesnaski rodzinne.

Z ŻYCIA Z. P. O. K. W NIWCE.

ZPOK. w Niwce liczy zgórą 50 członkiń starszych i 24 dziewczynek od 15 do 18 lat. ZPOK. zorganizował dla najbiedniejszych 240 dziewczynek półkolonje letnie w 1934 r., które trwały od kwietnia do czerwca. W br. 15 świetliczanek bezrobotnych ma wyjechać na obozy letnie.

Obecnie prowadzony będzie kurs gotowania i gospodarstwa. W okresie karnawału. dla zdobycia funduszów dla najbiedniejszych dzieci ZPOK. urządził szereg imprez. Ostatnio odbyła się wieczornica, na której „Bery i bojki śląskie“ wygłosił prof. Ligoń z Katowic.

—o—

— **Nowy zarząd stowarzyszenia właścicieli restauracyj pow. będzińskiego i olkuskiego.** Został wybrany nowy zarząd stowarzyszenia właścicieli restauracyj na powiaty będziński i olkuski. Prezes Józef Sawulski, wiceprezes Józef Wójcik, skarbnik Józef Cuglowski. sekretarz Ludwik Zbyszewski. Członkowie zarządu: Roman Kryłoszański, Ryszard Szczerek, Michał Dudek, Ignacy Szymonek, Jan Mazurek. Komisja rewizyjna: M. Kopczyński. W. Sroka i K. Kułak.

Nowy zarząd apelował do swoich członków, aby nabywali pożyczkę inwestycyjną i postanowił nabyć dla stowarzyszenia właścicieli restauracyj pożyczkę na sumę sto złotych.

— **Rozpoczęcie ćwiczeń drużyn ratowniczych P. C. K. w Czeladzi** nastąpi jutro na placu remizy strażackiej o godz. 6-ej wieczorem.

— **Nowy zarząd tow. domu ludowego w Ząbkowicach** ukonstytuował się następująco pp.: prezes Bolesław Gajek, wiceprezes Wł. Bereszko, skarbnik St. Skorek, sekretarz Marjan Stradowski, gospodarz bibljotekarz i kierownik sekcji scenicznej Ryszard Wanacki, kierownik sekcji sportowej Stefan Kaczmarzyk, członkowie zarządu pp.: Paulina Mikołajczykowa, J. Hofler, Franciszek Tobjański, Wincenty Rychter, Leonard Sikorski, Wacław Cebo, Stanisław Skorek. Na zebraniu tem omawiano między innemi sprawę urządzenia uroczystości 25-lecia istnienia tow. domu ludowego.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wychowanie fizyczne w świetle interesów Państwa

Rozwój wychowania fizycznego w okresie powojennym przeszedł szereg ewolucyj. Zdobycze naukowe tej dziedziny wychowania stanowiły o tym, czy innym jego kierunku. doświadczenia powojenne nie pozostały bez odpowiedniego wpływu na ukształtowanie się poglądów co do roli, jaką ta dziedzina wychowania odegrać winna w naszem życiu państwowem. Charakter rozrywkowy naszego życia sportowego i jego znaczenie jako równoważnika pracy umysłowej, ustąpiły miejsca zorganizowanej akcji, zmierzającej systematycznie do przeszkolenia pod względem sportowym najszerszych warstw społeczeństwa i otoczenia tej pracy opieką zapewniającą pewne konkretne wyniki po upływie określonego czasu. Nic też dziwnego, bowiem inwestycje w dziedzinie W. F. sięgają sum znacznych, że śmiało można zaliczyć te pozycje do jednych z czołowych w szeregu świadczeń ze strony państwa na rzecz społeczeństwa. Ten stan rzeczy, jak i wypływające z niego wnioski stworzyły, że się tak wyrażę, aksjomaty w pracy sportowej, dając tak czynnikom społecznym. jak i państwowym zasady postępowania w pracy nad rozwojem wychowania fizycznego w społeczeństwie. Sam fakt, że ktoś gdzieś ćwiczy, że na ten cel idą takie albo inne sumy — jest bezwarunkowo niewystarczający.

Najwyższe czynniki rządowe wymagają od nas konkretnych danych: Kto ćwiczy, wielu i na jaki wyćwiczony i sprawny materjał ludzki można liczyć po upływie określonego czasu. To znaczy, że etapy, które przechodzi rozwój sportu muszą przyjąć wyraźne kształty cyfr, podobnie jak siła zbrojna. Zdrowy i dobrze wyćwiczony obywatel to jest jednostka, na którą w razie potrzeby państwo może liczyć.

Powstaje pytanie wiele takich jednostek mamy w Rzeczypospolitej, Na to pytanie winny przedewszystkiem dać odpowiedź wszystkie kluby sportowe, organizacje i stowarzyszenia, którym czy to powierzono, czy też dobrowolnie podjęły się tej odpowiedzialnej pracy. A odpowiedź ta to nie papierowe sprawozdania i recenzje, tylko żywy wyraz tężyzny fizycznej narodu, to olbrzymia frekwencja we wszelkich imprezach W. F. o charakterze bilansu pracy, czy też egzaminu sprawności.

O tem pamiętać powinny kluby sportowe i organizacje, uprawiające sporty. Taktyka bowiem obliczona wyłącznie na dochody i to z minimalnym pożytkiem dla rozwoju sportu wogóle nie da się dzisiaj zastosować na dłuższą metę. Sprawność i ilość startujących na tych, czy innych zawodach stanowić będzie o aktywności klubu lub organizacji, w przeciwnym bowiem razie niecelowym się staje istnienie takiej organizacji lub klubu.

Obecność na zawodach sportowych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych to nie chęć obserwowania widowiska, to widomy dowód zainteresowania tą dziedziną wychowania, to sprawdzenie gotowości i sprawności przedewszystkiem zrzeszonego społeczeństwa.

I cóż widzimy na takich zawodach: — garstkę ludzi. Ten stan nadal nie może być tolerowany; przedewszystkiem komitety W. F. i P. W. wyciągną z tego konsekwencje. Rozwiązanie mało aktywnych klubów wprowadzi pożądane otrzeźwienie i zmusi do zasadniczej rewizji stosunków w klubach, których wyrazem jest bezplanowość pracy, a czasami zupełne nierόbstwo.

JERZY KORWIN - OLSZEWSKI

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

Wczoraj odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo A i B klasy Zagłębia.

Mecze A-klasowe zakończyły się przewidywanemi wynikami.

Po ostatnich spotkaniach tabela mistrzostw A kl. przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
CKS.	12	21	56:23
Unja	12	20	55:23
Zagłębianka	12	16	37:25
Policyjny	12	14	23:23
Solvay	12	10	24:27
Sarmacja	12	12	20:22
Zagłębie	12	9	26:33
Płomień	12	9	30:54
Brynica	12	7	24:36
Ruch	12	2	18:48

Przebieg spotkań był następujący:

RUCH — SOLVAY 3:3 (2:2)

W Sosnowcu na boisku własnem uzyskał Ruch drugi punkt mistrzowski w spotkaniu z silnym zespołem Solvayu. Bramki dla gości zdobyli: Stelmach, Janowicz i Malcherczyk oraz Kempa, Wasik z rzutu karnego i Szewczyk dla kolejarzy. Sędziował p. Morgała. Przedmecz rezerw 5:0 dla Solvayu.

ZAGŁĘBIANKA—POLICYJNY 2:1 (0:0)

W Będzinie Zagłębianka pokonała po ładnej grze „granatowych“ z Sosnowca. W 14 minucie Zagłębianka uzyskała bramkę, którą sędzia uznał. Policyjny, niezadowolony z decyzji arbitra zeszedł z boiska i dopiero rezygnacja Zagłębianki ze zdobytej bramki spowodowała powrót Policyjnego

Bramki dla gospodarzy uzyskali: Kwiatkowski i Lewiński. Honorowy punkt dla Policyjnego Gęborek na krótko przed końcem meczu. Sędziował p. Grabiński. Przedmecz rezerw 3:0 dla Zagłębianki, walkower, gdyż Policyjny nie stanął do zawodów.

SARMACJA — BRYNICA 3:0 (1:0)

Niespodziewana porażka Brynicy na własnem boisku, świadczy o słabej formie drużyny czeladzkiej Atak Sarmacji grał koncertowo. Strzelcem trzech bramek był doskonały Michalik.

Brynica jedynie w pierwszej połowie była drużyną lepszą, atak jej jednak nie wykorzystał dużo dogodnych sytuacyj. Sędziował p. Sozański b. dobrze. Przedmecz rezerw 8:2 dla Sarmacji.

CKS. — ZAGŁĘBIE 6:1 (3:0)

W Dąbrowie CKS. bez większego wysiłku pokonał Zagłębie w stosunku 6:1. Atak gości z łatwością dawał sobie radę ze słabą defensywą gospodarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Geisler i Dyrda po dwie, Socha i Breguła po jednej. Honorowy punkt dla Zagłębia strzelił Wesło z rzutu karnego. Sędziował p. Eecreich bardzo dobrze. Przedmecz rezerw 2:1 dla Zagłębia

O MISTRZOSTWO B KLASY.

Spotkania w klasie B dały następujące wyniki:

HAKOACH — CYKLON 2:1 (1:1)
ORLĘTA — CYNKOWNIA 3:2 (2:1)
DĄBROWA—RKS. GOŁONÓG 2:0 (0:0).
SATURN — GWIAZDA 4:0 (1:0)
AKS. — ZEW 1:0 (1:0)
CZARNI — ŚWIT 9:1 (5:0)

Wyścigi motocyklowe w Sosnowcu

Skandaliczny poziom zawodów pod względem sportowym i organizacyjnym

W dniu wczorajszym na torze Unji w Sosnowcu odbyły się ogólnopolskie wyścigi motocyklowe, do których stanęło 15 zawodników. Nie przybyli: zapowiadany Gombala z Krakowa i Kiełpiński z Poznania.

W czasie wyścigów wycofali się zawodnicy Baron, Breslauer i Langer, spowodu rzekomych defektów maszyn.

6.000 zgórą widzów, którzy przybyli na stadjon spotkało wielkie rozczarowanie. Poziom bowiem zawodów zarówno pod względem sportowym, jak organizacyjnym przedstawiał się skandalicznie — Wszystkie prawie biegi robiły wrażenie t. zw. biegów „robionych“ Długie przerwy pomiędzy poszczególnemi biegami wywoływały gwizdy i krzyki publiczności, która to marne widowisko opłaciła słonemi biletami. Starter spełniał swą funkcję nieudolnie. Większość zawodników wykazała brak wychowania sportowego. lekceważąc publiczność i organizatorów zawodów.

Wyniki techniczne wyścigów przedstawiają się następująco:

Bieg A klasy 10 okrążeń toru — kategorja do 250 cm. sześc. dla juniorów i senjorów (handicap). Do biegu stanęło pięciu zawodników. Zwyciężył Alfred Geyer (Strzelec, Cieszyn) na DKW. w czasie 4 min, 2) Weyl (Unja. Poznań) na Rudge. w czasie 4:8,2. 3) Jung (KM. Rybnik) na Puchu w czasie 4:9,9.

Bieg A kl., kategorja do 350 cm. sześc. dla juniorów i senjorów (handicap).

W I przedbiegu (6 okrążeń toru): pierwsze miejsce zajął Breslauer (KMZD Strzelec — Sosnowiec) na Velocette w czasie 2:20.2, 2) Langer (Legja — Warszawa) na Velocette w czasie 2:25,3, 3) Weyl w czasie 2:28,1.

W drugim przedbiegu zwyciężył A. Geyer w czasie 2:33, 2) E. Geyer w czasie 2.35, 3) Górzyński (Unja — Poznań) na Rudge w czasie 2:36,2.

W finale biegu (8 okrążeń toru) startowali Breslauer, Weyl, E. Geyer, A. Geyer i Górzyński. Po zaciętej walce zwyciężył Breslauer w czasie 3:10. 2) Weyl 3:13,8 i 3) A. Geyer 3:22,3. Erwin Geyer wycofał się z biegu spowodu defektu w motorze.

Bieg kl. A. do 500 cm. sześc. dla juniorów i senjorów (handicap).

W I przedbiegu (6 okrążeń toru): pierwsze miejsce zajął Krysta (BBKM. Bielsko) na Duglas D. T. w czasie 2:16,1 2) Bathelt (BBKM, Bielsko) na Rudge w czasie 2:16,3, 3) Słota (MKZS. Chorzów) w czasie 2:31,5.

W drugim przedbiegu pierwsze miejsce zajął Jung (KM. Rybnik) na Nortonie w czasie 2:36, 2) Błażyczek (MKZS — Mysłowice) na Nortonie w czasie 2:49,5. Zawodnik Baron wycofał się z biegu spowodu defektu maszyny.

W finale tego biegu (8 okrążeń toru) po zaciętej walce zwyciężył Krysta w czasie 3:12,1, 2) Bathelt w czasie 3:12,2 i 3) Słota w czasie 3:14,6.

Bieg o najlepszy czas dnia (1 okrążenie toru ze startu lotnego) wygrał Bathelt w czasie 20 sekund.

DROBNE OGŁOSZENIA

WŁADYSŁAWA Kowalik zgubiła dowód osobisty, wydany przez gminę B.. browniki powiat Będzin.

MORGA Antonina zgubiła dowód osobisty kolejowy nr. 34872 wydany przez dyrekcję Warszawską.

ZGUBIONY dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Będzina, własność Wartchajma Chemji.

LECH MARJA zgubiła patent IV-ej kategorji wydany w Dąbrowie.

Zarząd Spółki Akcyjnej Fabryki Lin i Drutu dawniej A. DEICHSEL w Sosnowcu

zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że dnia 31 maja 1935 r., o godz. 11-ej przedpołudniem, w siedzibie Spółki w Sosnowcu przy ul. Niweckiej Nr. 2, **odbędzie się**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.

2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1934, zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże okres oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.

3) Zmiana § 9, ust. 1, statutu w ten sposób, iż zdanie pierwsze brzmiące: „Rada Nadzorcza składa się z pięciu do siedmiu członków“ ma brzmieć: „Rada Nadzorcza składa się z przynajmniej 5-ciu członków“ oraz zmiana § 10, ust. 1, w ten sposób, że zdanie pierwsze, brzmiące: „Zarząd składa się z 2-ch osób“ ma brzmieć: „Zarząd składa się z jednej lub więcej osób“.

4) Wybór Członków Zarządu.

5) Wybór Członków Rady Nadzorczej.

6) Wolne wnioski.

PP. akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, obowiązani są przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu posiadane akcje lub kwity depozytowe.



133

— U naczelnika policji śledczej. W gabinecie.

— O której?

— O dziesiątej.

Jodelet skłonił się i oddalił.

— A czy i na maskaradzie ma pani nadzieję znaleźć jego ślad? — zapytał hrabia Iwan.

— Przyszłam tu na wszelki wypadek, ale bez nadziei.

Hrabia Iwan, który się dał widzieć na sali, podążył za wicehrabią Guyem de Arfeuille, który rozmawiał właśnie na schodach z kilku przyjaciółmi.

— Pójdę do Oktawji! — rzekł doń hrabia półgłosem. — Zjesz z nami kolację?

— Nie, dzisiaj tu nie zostanę — odpowiedział d'Arfeuille.

— Więc do jutra?

— Do jutra.

Rozstali się i hrabia udał się do Oktawji.

— A! jesteś nareszcie!— zawołała z miną radosną młoda kobieta, zobaczywszy hrabiego. — Tak spóźniłeś się, mój drogi Juanie, czas mi się wydawał tak długim.

— Widocznie musisz się nudzić? — zapytał hrabia.

— Nie może mi być wesoło, gdy ciebie niema. A przytem nie lubię tych hucznych zabaw.

— Czy pragniesz do domu powrócić?

— Chcę, czego ty chcesz. Jedźmy.

Oktawja wstała, pożegnała się z przyjaciółką, która przywiozła ze sobą, wzięła hrabiego pod ramię, wyszła z nim z loży i oboje skierowali się ku schodom.

W pięć minut Maurycy wrócił do swych wspólników.

— I cóż? — zapytał go Verdier.

— Mówiłem z Oktawją.

— I dowiedziałeś się od niej czegoś

— Bardzo niewiele.

— Otrzymałem dokładne wiadomości o rodzinie Bressolów i spodziewam się, że teraz bardzo łatwo będę mógł ich odnaleźć.

— W jaki sposób?

— Pozwól, że na to nie odpowiem zaraz. Prawdopodobnie napotkam tu panią Bressoles, poznam ją po niektórych szczegółach kostjumu i zawrę z nią znajomość.

— Kto cię przedstawi?

— Nikt. Zdaje się, że z tą panią znajomość łatwa. Przytem maskarada ma swoje przywileje.

— Czy nie dlatego zmieniłeś kostjum ażeby rozmawiać z panią Bressoles?

— Nie.

— Więc dlaczego?

— Dlatego, ażeby zmylić kobietę w czarnem dominie z czerwoną wstęgą i w masce z czerwoną koronką, ja jej nie znam, a ona mnie zna.

— Czarne domino w masce z czerwoną koronką — powtórzył Lartigues — To musi być ta kobieta, która nas ściga błyszczącemi oczyma...

— Pewny jesteś, że cię poznała? — spytał Lartigues.

— Jak najzupełniej. Powiedziała moje imię, a wcale mi nieprzyjemnie, że ktoś mnie szpieguje.

— Pojmuję to tem bardziej, że nieznajoma owa wydaje mi się podejrzana! Patrzy ona na nas jakoś bardzo dziwnie.

— Zapewne widziała was ze mną i to obudziło jej ciekawość. Chciałbym z nią pomówić, — wypytać.

Roześmiał się Verdier.

— Bierzesz to na siebie? — zapytał Lartigues.

— I owszem — odparł tenże — chętnie poromansuję.

— Bardzo dobrze — rzekł Maurycy — lecz bądźże zręcznym. Zmień swe wstążki różnokolorowe i staraj się dowiedzieć, co to jest za domino. Ja zaś opuszczę was i rozpocznę swoje poszukiwania.

— Gdzie i kiedy mamy się zejść?

— Jutro przy ulicy Suresnes, bo nie wiem, czy będę mógł się z wami widzieć jeszcze tej nocy.

— Więc do jutra.

Maurycy znikł w tłumie. Lartigues i Verdier przypięli do ramion zamiast różnokolorowych wstążek, jednokolorowe, w które się poprzednio zaopatrzyli roztropnie. Potem Lartigues zaczął szukać tajemniczego domina.

— Jeśli się spotkam z tą kobietą, pójdę zaraz do domu, bo mi się spać chce ogromnie — rzekł Verdier, rozstając się z Lartiguesem.

— Dobrze, zobaczymy się jutro na ulicy Suresnes.

Maurycy wrócił do swej loży, skąd mógł się rozglądać na wszystkie strony, szukając domina niebieskiego z żółtemi wstążkami i w białej masce z niebieską koronką.

Nagle wykrzyknął radośnie. Po drugiej stronie sali, w korytarzu, prowadzącym do amfiteatru, zauważył kostjum, opisany przez Oktawję, kostjum tak charakterystyczny, że się niepodobna było omylić.

Czemprędzej wybiegł z loży, przecisnął się przez tłum i przystąpił do Walentyny Bressoles — ona to rzeczywiście była w niebieskiem dominie — Stała w środku gromadki młodych ludzi trochę już podchmielonych, którzy traktowali ją nieco za swobodnie.

c. d. n.

Wydawca Helena Mońsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.